

„Nie bądź śmieć - nie śmieć!”



Takie hasło można zobaczyć na tablicy ustawionej na skraju lasu, przy ul. Cichej (nieдалеко nowo powstałej szkoły). Wszystkie byłoby pięknie, gdyby nie stos starych opon, ułożonych - o ironio - dokładnie pod wspomnianą proekologiczną tablicą. Zrozumieć ten obrazek nietatwo, bo trudno się domyślić, czy to celowa prowokacja, mająca wstrząsnąć przechodniem, czy zwyczajna głupota lub analfabetyzm osób, które właśnie w tym miejscu „zorganizowały” oponowe śmietnisko? Może jednak rozumieją, że nie należy być śmieciem i przeniosą opony w miejsce dla nich przeznaczone.



Wejście do kina jak przed laty



Dobra wiadomość dla miłośników dobrego filmu. Klub Filmowy, o którym pisaliśmy przed trzema miesiącami, a którego otwarcie zaplanowane było na jesień - zaczyna się materializować. Z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej przyszły oczekiwane pieniądze i pełną parą przystąpiono do remontu pomieszczenia na parterze budynku kina. Będzie tam kawiarenka, która co dwa tygodnie ma się zamieniać w salkę kinową, gdzie zobaczymy te bardziej ambitne filmy. Do klubu poprowadzą dwa wejścia - jedno (jak dotychczas) przez kinowy hol, i nowe - od ul. Piastowskiej. Starsi ostrzeszowianie zapewne pamiętają, że w tym miejscu przed laty również znajdowało się wejście do kina. Czyżby historia kina w Ostrzeszowie zatoczyła koło?

Na Pogodnej w Ostrzeszowie

BYĆ MOŻE ZAPOBIEGLI
NIESZCZĘŚCIU

W ubiegłym tygodniu zadzwonił do nas jeden z czytelników i poprosił, abyśmy przyjechali i zobaczyli, jak firma prowadząca roboty drogowe na Pogodnej (droga ma być poszerzona) zabezpieczyła pokaźnych rozmiarów wykop. Dziura, a właściwie wykopany przez robotników rów długości około 200 metrów został oznakowany tylko z jednej strony i tylko jednym, w dodatku słabo widocznym, tzw. sierżantem.

Mocno poirytowany tą sytuacją czytelnik, w trosce o bezpieczeństwo kierowców (zapadał już zmierzch, a ruch na tej drodze był dość duży), powiadomił również straży miejską. Strażnicy miejscy, jak to często już bywało, i tym razem naprawili czyjeś niechlujstwo - ustawili wzdłuż całego odcinka widoczne pachołki, a właściciela firmy ukarali mandatem. Poza tym o sytuacji powiadomili policję.

**STUDNIE
GŁĘBINOWE
PRZEWIERTY
POD
DROGAMI**

**BRAUN
BUDOWNICTWO
OGÓLNE**

tel. 603 241 541

LISY ATAKUJĄ!

Dokończenie ze str. 1.

To, że coraz więcej lisów pojawia się wokół siedlisk ludzkich, na miejskich osiedlach, spowodowane jest rosnącą liczbą śmietnisk, na których zwierzęta znajdują resztki pokarmów. Lisy trzymają się więc blisko domostw. Jeśli ktoś zauważy, że w pobliżu często pojawia się lis, może zadzwonić do schroniska dla zwierząt w Niedźwiedziu, które prowadzi p. Cichosz. On ma specjalne klatki, tzw. lisołapki. Taką klatkę z przynętą ustawia się w miejscu, w które przychodzi lis, zwierzę zostaje schwytane, a potem przewiezione w jakiś kompleks leśny - przynajmniej 50km od tego miejsca.

Gdyby jednak lis zachowywał się dziwnie, zupełnie nie bał się człowieka, wówczas taki przypadek należy zgłosić u nas. Ostatnio mieliśmy zgłoszenie informujące o lisie, który niemal codziennie ok. godz. 22 wychodził z cmentarza ewangelickiego i szedł w stronę domów, gdzie znajdował resztki pożywienia. Zarejestrowała to kamera przemysłowa pobliskiej firmy. Lis okazał się całkiem zdrowy, po prostu czuł się bezpiecznie

o odstrzał, koła łowieckie mają taką możliwość, oczywiście w wyznaczonym czasie. Chodzi także o to, że lisy wytapują drobną zwierzynę - zające, kuropatwy, nawet młode sarenki, co powoduje zachwianie populacji tych zwierząt. To jest przyroda i nie zawsze da się pokierować wg naszych zasad.

Rzeczywiście, przyroda rządzi się swoimi prawami, a należy do zwierząt inteligentnych. Te, które pojawiają się w miastach, szybko odkrywają, że łatwiej im „polować” na żywność wyrzuconą przez człowieka, walającą się w pobliżu niezabezpieczonych śmietników, niż zasadzać się w lesie na zające. W końcu powiedzenie lisek-chytrusek skądś się wzięło. Zważyliśmy lisa w pobliżu naszych domostw i teraz mamy kłopot, by pozbyć się intruza. Na pewno nie wchodzi w grę zastrzelenie takiego osobnika, bo myśliwy nie ma prawa strzelać w okolicy zabudowań. Cóż zatem, oprócz wcześniejszej wspomnianej „lisołapki”, nam pozostaje? Przede wszystkim musimy zacząć szanować jedzenie, a na

Dzielnik strażnik



- Pilnuję by nikt nie zrywał kwiatków.
Tak mógłby powiedzieć pies pozostawiony przed ostrzeszowskim „Rolnikiem”

pewno nie wyrzucać resztek do koszy stojących na zewnątrz. Może po pewnym czasie zgłodniałe lisy same powrócą do lasów. Inaczej będziemy musieli przyzwyczaić się do tych niechcianych „sąsiadów” i mieć nadzieję, że zadowolą się odpadkami, a nie zaczną polować na nasze kury, kotki i pieski, a w końcu też zagrażać człowiekowi.

K. Juszcza

**Pomysły
na kuchnie**

DASZCZYK

Salon pokazowy - Myje 6
62 730 02 26

Z NAMI WYKONASZ REMONT LUB WYKOŃCZYSZ BUDOWĘ

- Płytki ceramiczne
- Umywalki i baterie
- Kabinę i brodziki
- Wanny i toalety
- Panele podłogowe
- Drzwi
- Dywany
- Wykładziny



**UWAGA
WAŻNE**



FACHOWIEC
Podłoga Ściana Drzwi Dywany

MYJE 22B (koło Ostrzeszowa)
tel. 62/ 732 00 89

Pon. - Pt. 8-17
Sobota 8-13

**NOWE DOMY
NA SPRZEDAŻ**

tel. 693 602 602
504 309 886

Potaśnia, ul. Morełowa